



BLIŹNIAKI, KOLORY I... POTWORY

SILA KOBIET JEST OCZYWISTA. Oto kolejny bastion, w których pięć piękna czuje się świetnie – sztuka nowoczesna. Zapamiętajcie te trzy nazwiska, bo już jest o nich głośno!

TEKST: WAF

ZUZA ZIÓLKOWSKA/HERBERG, *Bez tytułu, 2014, technika mieszana na płótnie.*

Sztuka nowoczesna przysiąga mobilnością bezgranicznego wypowiadania się o ważnych sprawach. Przykłada, ale też może odzierać z uwagi na swoją hermetyczność. Trzci we współczesnej sztuce malarstwo zajmuje miejsce szczególne. Obraz jest, według opinii wielu krytyków, tym medium, przy pomocy którego przez wieki spowodowano rewolucje, co było możliwe. Niezwykle trudno jest dziś stworzyć piękno, które byłoby oryginalne, nie wzorowały się w sposób oczywisty na innych, nie przypominały czegoś co już kiedyś namalowano. Ale okazuje się, że malarstwo żyje, ma bardzo wiele fanów a obrazy kolekcjonowane przez coraz większą ilość znaczących na całym świecie, mogą stanowić dobrą inwestycję. Przykładem młodych, zwracających swoją twórczością, sobokich artystek są Agneta Kus i Karolina Karolína. Znalazła ona warszawianka Zuzanna Ziolkowska/Herberg. To nazwiska warto zapamiętać w pamięci, gdyż to właśnie te artystki mająją obrazy niebanalne, świeże i jednocześnie bardzo atrakcyjne wizualnie, są cenne przez krytyków sztuki i jej kolekcjonerów. Wystawiają swoje prace w uznanych galeriach i muzeach, zacytują się o nich mówić i pisać.



AGNETA KUS, *Błogosławi 4, 2015, olej na płótnie.*



ZUZA ZIÓLKOWSKA/HERBERG, *Bez tytułu, 2015, technika mieszana na płótnie.*



MALARSTWO ZUZY ROZGRYWA SIĘ
NA WIELU
PŁASZCZYZNACH



AGNETA KUS (UR. 1987)
Studiowała na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Leszka Miślika, w którego pracowni uczyła się wielu znaczących malarzy młodego pokolenia. Jest nadal związana z uczelnią, bo teraz przygotowuje tam pracę doktorską. W latach 2010-2014 była asystentką w atelier Pauliny Olszewskiej – jednej z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich artystek. Agneta próbuje obrazów tworzy filmy wideo i performance. Jej prace były wielokrotnie wystawiane i nagradzane na przeglądach sztuki współczesnej. Były też z dużym sukcesem pokazywane na międzynarodowych targach sztuki. Współpracuje z parąską galerią Miasło. Maluje realistyczne obrazy pełne, nie zawsze od razu znaczącej symboliki. W obrazach cynie się sceny z filmów, wplata twarze słynnych aktorów, sięga do albumu rodzinnego fotografiki. Maluje z nieprzeciętnym kunsztem, ale nie boi się pięknie namalowanej postaci pokryć niechlujnie nabrzmiałymi hasłami, fragmentami wiersza czy plamą farby w sprysku. Czasem prawnie malowanie pozostawiając fragment płótna niedokończony. W tym sposobie odbiorcy buduje napięcie. W cyklu obrazów „Ja nie mam tabu”, ja mam same tabu...”, przy dorywczym artyście krakowskiego poety Marcina Świątek, to on pomagał wypisać dziury powstaniem w portretach. Wygląda jak ty lub jak ślad po kulach z pistoletu.



AGNETA KUS, *Karolina II, 2016, olej na płótnie. Pomysł: Hol Agneta, 2015, olej na płótnie.*

OBRAZY AGATY W SWOICH ZBIORACH MAJĄ
LICZNI KOLEKCJONERZY
NA CAŁYM ŚWIECIE



ZUZA ZIÓLKOWSKA/HERBERG (UR. 1985)
Tworzy wspaniałe, rozwijające przestrzeń obrazu abstrakcje. W swojej twórczości sięga do pełnej palety barw. Maluje tak: farbami olejnymi jak akrylami i lakierami przemysłowymi. Złącza się, że sięga nawet po farby fluorescencyjne. Dzięki nim rekwizytor w obrazie skąpek zaskakujące oblicze po zgaszeniu światła w ciemności. Na jej prace można wpatrywać się godzinami. Fascynują odbiorców. Plamy kolorów zająłają się, wpływają na sąsiednie obszary, walczą z sobą lub przetrzymują się wzajemnie. Odgrywa je z bliska można błędnie fascynujące historie prób odnieść się jej do jej barwy na sąsiedniej lewej strony obrazu. Linia graniczna pomiędzy nimi przyciemnia, pojawiają się fraktale. Artystka często kontrastuje takie dynamiczne, wielobarwne obszary z nieskończonością, idealną powierzchnią niekłębiącego, białego płótna. Jej malarstwo rozgrywa się na wielu płaszczyznach. W miarę obejrzenia z nim odkrywa przed widzami coraz to nowe znaczenia, pozwala na zaskakujące interpretacje. Inne wyryki z własnych doświadczeń, wyobrażeń i wartości. Jej obrazy się nie starzeją, każde spotykanie na nowo, odmienne odwołanie, nastąpić mogą sprzeczne, ze sobą się subiektywnie łączące.

Zuzanna Ziolkowska/Herberg skończyła z wyróżnieniem studia na warszawskiej ASP w pracowni prof. Leny Tarasiewicz, jednego z najlepszych współczesnych żyjących malarzy polskich. Podobnie do niego tworzy wykorzystując wielkie możliwości materiału malarskiego – obrazy tworzone barwą i bogatą fakturą kreślonych farb. Ale obok tego wywodzi z pracowni przekonanie o tym, że twórczość artysty może być bardzo ważna dla innych, że warto pracować z determinacją bez oglądania się na opinie i krytykę. Zuzanna swym malarstwem wychodzi także poza ramy płótna. Tworzy muzykę, malarstwo interaktywne w przestrzeni publicznej. Angażuje się w akcje społeczne i wydawnictwa związane z historią. Obecnie artystka przygotowuje się do obrony pracy doktorskiej na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie a jednocześnie bierze udział w licznych wystawach w Polsce i zagranicą.



KAROLINA
JABŁOWSKA
She's Mercedes, 2015,
olej na płótnie.



KAROLINA
JABŁOWSKA
Walenie, 2015,
olej na płótnie.



KAROLINA JABŁOWSKA (UR. 1991) jest najmłodszą z naszej trójki malarzek. Studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jej malarstwo uwodzi widza przyjaznymi dla oka kolorami, sympatycznie malowanymi postaciami, które kopiruje macha z ilustracjami książek dla dzieci czy malarstwem. Dużo jest zwierząt, wśród których Karolina wyrastała jako dziecko, ciągłym motywem jest własny autoportret. Jednak przy bliższym przyjrzeniu się widać orientację się, że artystka wprowadza go i konfrontuje z niezwykłym obróconym światłem. Pełno w nim makabrycznych, graficznych scen. Atmosfera obradob ociera się o animowany horror. Ucięta głowa, wybitny ząb, owłosiona para rąk sięgając po stół kobiety, szalone śmiechy, okrutny zakręcał domose – kręci dosłownie się jej. To uniwersum, w którym obraca się malarstwo Jabłowskiej. Dużo w nim atmosfery z marnych filmowych horrorów. Odróż, który wyjątkowo się odstraszona deszczowa ściana słońca, wstając już na niej zaczyna drażnić, zaczął, nie porostawa refleksywna w spokoju. Malarstwo Jabłowskiej ślęga przy tym do całych wieków tradycji malarstwa. Okręcał się w średniowiecza, piękna renesansu po nowszych mistrzów – Henri Rousseau czy Aleksa Kattza. Artystka, do czasu rzadziej wśród młodych artystów, zupełnie ignoruje oczekiwania szerokiego rozumianego rynku sztuki. Nie maluje pod publiczność, nie ogłucha się na modę trendu, czy gustu klientów. Jej tymi bawi się jej leżąc. Karolina ciągle szuka nowych sposobów wyrazu. Ostatnio tworzy przestrzenne instalacje składające się z czarnych, wystających ze ściany postaci, które wywołują skojarzenia z niebitemi klientami rzuconymi na ścianę lub ekran. Tworzy też bardzo interesujące prace na papierze używając sztaloski i czarnego sprysku. Malarstwo Karoliny Jabłowskiej ma już teraz wielu fanów, jest chętnie kupowana. Artystka odnosi sukcesy na przegładach młodego malarstwa polskiego i coraz głośniejszej uwielbiana jest za jedną z ciekawszych przedstawicieli ze swego pokolenia. Obok zdolności artystycznej wraz z przyjemnością promoci w Krakowie galeria o lekko prowokacyjnej nazwie „Potencjał”, w której dotychczas pokazano prace bardzo młodych, zapraszających na uwagę malarzy: Curyla Polacka, Mariusza Cuch czy Tomasza Kręckiego.

KAROLINA CIĄGLE SZUKA NOWYCH SPOSOBÓW WYRAZU



KAROLINA
JABŁOWSKA
Odniesienia, 2015,
olej na płótnie.

ZDROGA I CICHUJĄCIE KAROLINA JABŁOWSKA, BY